

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

CZWARTEK 15 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 45

Miliony bojowników - antyfaszystów występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Deklaracja Sekretariatu Generalnego FIAPP

WARSZAWA (PAP). — We wszystkich krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji, i w całych Niemczech rozwija się potężny i szeroki ruch protestacyjny przeciwko groźbie, która zawisła nad pokojem i bezpieczeństwem narodów: remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i od budowie armii hitlerowskiej pod dowództwem zbrodniarzy wojennych i faszystowskich oprawców, masowo wypuszczanych na wolność.

Na fali tego powszechnego oburzenia i potępienia zacieśniają się po-

nownie więzy solidarności i jedności bojowników ruchu oporu i ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

Wierni szlachetnym ideałom ruchu oporu i pamięci naszych męczenników, FIAPP wita z uznaniem walkę b. więźniów faszystów i bojowników o wolność wszystkich krajów przeciwko ponownemu uzbrajaniu katów hitlerowskich, którzy wiążą swe nadzieje odwetu z katastrofą światową.

Wyrażając niezłomną wolę swych członków, walczących o zaoszczędze-

nie świata nowego kataklizmu z całym korowodem okropności i cierpień, FIAPP wita propozycje mającą na celu znalezienie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, problemu tak ważnego dla pokoju światowego, a mianowicie — propozycje zwolnienia konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, które podpisały układ poczdamski.

Zwolennicy pokoju nie mogliby wytłumaczyć sobie uchylenia się od przyjęcia tej propozycji inaczej, jak chęcią pogwałcenia woli pokoju setek milionów ludzi i dążeniem do rozniecenia w Niemczech ogniska wojny, brzemiennej w potworności jeszcze straszliwszej, niż te, które ciągle żyją w naszej pamięci.

konferencji czterech mocarstw, do szła do skutku. Ponieważ rozbiście Niemiec stanowi źródło napięcia i niepokoju w Europie, wysiłki nasze winny zmierzać do zjednoczenia Niemiec. Może to być dokonane tylko drogą prerozbiecia. Z tego powodu, parlament w Bonn winien pozytywnie odpowiedzieć na skierowane ostatnio pod jego adresem propozycje Grotewohla.

Sesja naukowa Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęła się sesja naukowa Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b), poświęcona wielkiemu wydarzeniu w życiu ideologicznym Związku Radzieckiego — ukazaniu się IV wydania dzieł Lenina. Referat pt. „Skarbnica wielkiej

idei leninizmu”, poświęcony IV wydaniu dzieł Lenina, wygłosił dyr. Instytutu — P. Pospisielow.

Dyr. Centralnego Muzeum Lenina — A. Kosulnikow, wygłosił referat pt. „Wielka przyjaźń i współpraca Lenina i Stalina w świetle dokumentów IV wydania”.

Przed Międzynarodowym Gniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

O WZOROWY WYGLĄD MIEJSCA PRACY

Kobiety z Zakładu Produkcji Cewek Nr 1 postanowiły doprowadzić do wzorowego porządku sale produkcyjne i wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań robotnice z pozostałych zakładów tej branży.

ZOBOWIĄZANIE TKACZEK ZPB IM. STALINA

Przodujące tkaczki ZPB im. Stalina postanowiły poświęcić znaczną ilość godzin, aby wspomóc towarzyszkom, nie wykonującym baz i przyczynić się do podniesienia ich kwalifikacji zawodowych.

ROSNA SZEREGI L. K.

Członkinie Koła Terenowego LK dzielnicy Górna - Prawa rozwijają ożywioną działalność, pozyskując dotychczas niezorganizowane kobiety do szeregów LK i TPPR. Największą aktywność wykazują ob. ob. Czarnecka, Rzepkowska i Adamocha.

PRACOWNICE P. M. S. ZWIĘKSZĄ PRODUKCJĘ O 2 PROC.

W wytwórni Polskiego Monopoli Spirytusowego wiele zespołów kobiecych zobowiązało się wzmoczyć wydajność pracy. Zespoły ob. ob. Ozgi, Dolanieckiej, Rytter, Adamczyk, Hładzik, Rzepy, zwiększą produkcję o 2 proc. Pracownice umysłowe PMS uporządkują stołówkę, gdzie został ostatnio przeprowadzony remont.

WZRASTA WYDAJNOŚĆ, MALEJĄ KOSZTY WŁASNE

Założa Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” odpowiedziała masowo na wezwanie do współzawodnictwa na cześć 8 marca. Robotnice tych zakładów postanowiły zwiększyć swą wydajność i przyspieszyć oddawanie obrobionych części do dalszej obróbki, skracając tym samym cykl produkcyjny i obniżając koszty własne. Nie pozostają w tyle i pracownice biurowe. Podjęły one ruch korbaleńników, zobowiązując się do znacznych oszczędności materiałów biurowych.

Wzrasta tempo dostaw zboża do punktów skupu

40 powiatów przekroczyło roczne plany Chłopi całego kraju podejmują apel Kręczkowa

WARSZAWA (PAP). — Dostawy zboża do punktów skupu stale wzrastają. Codziennie nowe dziesiątki gmin, a nawet całe powiaty, meldują o zakończeniu dostaw w ramach planu na rok gospodarczy 1950-51.

W ciągu tygodnia od 5 do 12 bm. globalna ilość dostawionego zboża w całym kraju wzrosła przeszło 3-krotnie.

W województwie rzeszowskim już 16 powiatów wykonało roczny plan dostaw zboża. W województwie katowickim i olsztyńskim o zakończeniu planu zameldowało dotąd po 6

powiatów. Ostatnio w województwie gdańskim piąty z kolei powiat Lębork zameldował o przekroczeniu planu rocznego. Ogółem w całym kraju ponad 40 powiatów ukończyło roczne plany skupu zboża.

ZA PRZYKŁADEM CHŁOPÓW KRĘCZKOWA

W odpowiedzi na apel gromady Kręczków, chłopcy na zebraniach w całym kraju deklarują przedterminowe wykonanie planów dostaw zboża. M. in. chłopcy gromady Długopole (w województwie wrocławskim)

Wojciech Wrzosek — ambasadorem RP w Rumunii

BUKARESZT (PAP). — We wtorek nowy ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rumuńskiej Republice Ludowej Wojciech Wrzosek złożył listy uwierzytelniające wiceprzewodniczącemu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej prof. Petre Constantinescu-Jasi.

POD NACISKIEM OPINII KULACY DEKLARUJĄ SPRZEDAŻ

Mało i średniorolni chłopcy coraz bardziej zdecydowanie występują przeciw opornym kulakom, nie wywiązującym się z planowego skupu. Pod naciskiem opinii gromadzkich, bogacze deklarują sprzedaż zboża państwu.

FIAPP popiera propozycje zwolnienia konferencji czterech wielkich mocarstw, celem pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, w interesie wielkiej sprawy pokoju świata.

Sekretariat Generalny FIAPP
Warszawa, dnia 14 lutego 1951 r.

DZIENNIK EWANGELICKI W NIEMCZACH ZACHODNICH WYPOWIADA SIĘ ZA ROZMOWAMI Z RZĄDEM NRD

BERLIN (PAP). — Wydawany przez biskupa Lille ewangelicki „Hamburger Sontagsblatt” wypowiada się w związku z apelem Izby Ludowej NRD do Bundestagu za podjęciem rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Niemcy — pisze dziennik — są głęboko zainteresowani tym, aby

ONZ winna potępić sprawców agresji przeciwko Chinom

Przemówienie przedstawiciela Polski na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK (PAP). — Dnia 13 bm. odbyła się sesja plenarna Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym znajdowały się rezolucje Związku Radzieckiego, odnośnie agresji amerykańskiej przeciwko Chinom, jak również w sprawie pogwałcenia przez Stany Zjednoczone

chińskich granic powietrznych oraz bombardowania i ostrzeliwania terytorium chińskiego przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych.

W dyskusji nad rezolucją radziecką, odnośnie agresji USA przeciwko Chinom, jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Carapkin.

Carapkin stwierdził, że USA nie mogły zaprzeczyć faktom przedstawionym w ONZ przez szefa delegacji ZSRR — Wyszyńskiego. Fakty te dowiodły, że agresja amerykańska przeciwko Chinom była starannie przygotowana.

W dalszym ciągu obrad Entezam poddał pod głosowanie drugą rezolucję radziecką, dotyczącą pogwałcenia przez Stany Zjednoczone granic powietrznych Chin i bombardowania przez lotnictwo amerykańskie terytorium chińskiego. 5 delegacji głosowało za rezolucją radziecką, 51 — przeciwko, 2 delegacje (Afganistan i Jugosławia) wstrzymały się od głosu.

Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa ignorować tych agresywnych aktów rządu amerykańskiego. Na Zgromadzeniu Ogólnym ciąży obowiązek położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, aby zapewnić bezpieczeństwo nie tylko Chinom, lecz i całej Azji. Sprawa pokoju na Dalekim Wschodzie — kontynuował Carapkin — zależy od tego, czy Zgromadzenie Ogólne podejmie tego rodzaju kroki, czy też będzie pomagało agresji amerykańskiej.

Po przemówieniu Carapkina Entezam poddał pod głosowanie pierwszą rezolucję radziecką odnośnie agresji amerykańskiej przeciwko Chinom. Rezolucja ta została odrzucona zwykłą mechaniczną większością głosów. 5 delegacji głosowało za rezolucją, 48 — przeciwko i 3 (Burma, Indonezja, Jugosławia) wstrzymały się od głosu.

Przedstawiciel Polski — Szyma-

nowski, wyjaśniając motywy głosowania za rezolucją radziecką, oświadczył m. in.: Polska popiera obie rezolucje radzieckie, ponieważ istnieją niezaprzeczalne fakty agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom. Obowiązkiem ONZ jest przyjąć te fakty do wiadomości, potępić ich sprawców i zalecić kroki, które by położyły kres owej brutalnej i bezprawnej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom.

Po odbyciu głosowania Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło dyskusję nad zagadnieniem miejsca szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego i nad sprawozdaniem sekretarza generalnego i przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego w tej sprawie. Sprawozdanie zaleca, aby Zgromadzenie Ogólne zrewidowało swą uprzednią decyzję przeprowadzenia szóstej sesji w Europie i aby sesja ta odbyła się w Nowym Jorku.

Delegat radziecki, Carapkin, oświadczył, że delegacja radziecka sprzeciwia się rewizji postanowienia Zgromadzenia Ogólnego z 14 grudnia 1950 r.

Chciwy kulak poniesie zasłużoną karę

Stefan Kawczyński, bogacz ze wsi Jastrzębia, gmina Sobótka (powiat łęczycki) nie odstał w przewidzianym terminie do punktu skupu należnej ilości zboża. W związku z tym aktyw gromadzi postanowił przeprowadzić w niego przymusowe omłoty. Miał je wykonać traktorzysta SOM — Władysław Sławiński. Jednak chciwy kulak, nie dając „za wygrana” usiłował przekupić Sławińskiego, namawiając go do uszkodzenia silnika motoru przy młocenie. Chciał w ten sposób móc w dalszym ciągu ukrywać zboże.

Szkodniczy spekulant został jednak zdemaskowany i aresztowany. W dniu 22 bm. zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Powiatowym w Łęczycy. Spotka go niewątpliwie zasłużona kara. (a)

Z całego świata

— **PARYŻ.** — Z Brukseli donoszą, że 89 tysięcy górników belgijskich rozpoczęło przed dwoma dniami strajk.

— **NOWY JORK.** — Pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej przez władze USA prof. Dubois oraz innych kierowników amerykańskiego „Ośrodka informacyjnego bojowników o pokój” wywołało liczne protesty na terenie całego kraju.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ PODPISANIA UKŁADU o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I CHINAMI

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje teksty depech, jakie wymienione zostały między Generalissimusem Stalinem, a Przewodniczącym Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungiem oraz między ministrem Wyszyńskim i ministrem Czu En-laiem z okazji pierwszej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

DO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA PEKIN.

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie serdecznych pozdrowień z okazji pierwszej rocznicy podpisania radziecko - chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

Nie wątpię, że układ nasz będzie nadal służył sprawie przyjaźni między Chińską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim oraz umocnienia pokoju na całym świecie.

J. Stalin

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR GENERALISSIMUSA STALINA

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami i ZSRR proszę Was i w Waszej osobie rząd radziecki oraz naród radziecki o przyjęcie wyrazów serdecznej wdzięczności i pozdrowień.

Podpisanie układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chinami i ZSRR stanowi nie tylko olbrzymią pomoc w budowie nowych Chin, lecz jest również potężną gwarancją w walce przeciwko agresji, o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Korzystając z okazji proszę o przyjęcie życzeń dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy między narodami Chin i ZSRR.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej

Mao Tse-tung

Zwycięska kontrofensywa armii ludowej Front nieprzyjacielski w Korei - w obliczu załamania

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że oddziały wojsk ludowych i ochotników chińskich rozpoczęły w dniu 11 lutego bieżącego kontrofensywę przeciwko amerykańskiemu wojsku napastniczemu i

wojskom lisymanowskim, na południe od rzeki Hangan. Wojska ludowe w przeciągu 24 godzin posuwały się naprzód o 20 do 30 km.

Cały front nieprzyjacielski stoi w obliczu załamania.

Trzy pułki VIII dywizji wojsk li-

synmanowskich zostały doszczętnie rozbite w rejonie na zachód od Henson, II i VII amerykańskie dywizje piechoty oraz V dywizja lisymanowska poniosły znaczne straty. Oddziały koreańskich wojsk ludowych i ochotników chińskich posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym.



Pomagaczki ze szwalni ZPW im. Łuka sińskiego na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet postanowiły przetrząść przedzie ze szpulok, przeznaczonych do odpałkowi. W ten sposób dostarczą 100 kg. przędzy.

Na zdjęciu Halina Wencuel, Zofia Żbik, Wanda Ludwiczak, Maria Tamecka i Helena Luczak, inicjatorki zobowiązania.

Korespondent Agencji Nowych Chin przypomina, że w dniu 25 stycznia wojska Mac Arthura w sile ponad 200 tys. żołnierzy i oficerów rozpoczęły gwałtowną ofensywę wzdłuż linii biegnącej od Henson na środkowym odcinku frontu do Incheon na wybrzeżu zachodnim. W ofensywie tej wzięły udział, prócz dywizji amerykańskich i lisymanowskich, także jednostki brytyjskie i tureckie. Po osiemnastu dniach zwycięskich walk, w toku których nieprzyjacieli poniosł dotkliwe straty, koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy przeszli do kontrofensywy.

Według danych, które napłynęły do dnia 14 lutego nieprzyjacieli stracił w ciągu 48 godzin 1.300 ludzi w zabitych i rannych. Wojska ludowe wzięły do niewoli ponad 4 tys. nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów.

Wojska ludowe zdobyły 47 dział różnego kalibru, 8 czołgów, 274 samochody oraz znaczną ilość karabinów maszynowych i innego sprzętu wojennego.

Na froncie seulskim w rejonie południowego brzegu rzeki Hangan oddziały armii ludowej zadaly nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach oraz zniszczyły 9 czołgów. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów nieprzyjacielskich.

SMIERĆ DOWÓDCY ODDZIAŁÓW HOLENDERSKICH HAGA (PAP). Rząd holenderski po dał do wiadomości, że dowódca oddziałów holenderskich w Korei ppik. den Ouden został zabity.

Rok wielkiej przyjaźni i sojuszu między ZSRR a Chinami



MOSKWA (PAP) — W dzienniku „PRAWDA” ukazali się w środę artykuł premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-la’a pt.: „Rok wielkiej przyjaźni i sojuszu między ZSRR a Chinami”. W artykule tym czytamy co następuje:

Wielki sojusz Chin i ZSRR stanowi sojusz braterski, wymierzony przeciwko agresji imperialistycznej na całym świecie. Chiny i Związek Radziecki — to potężne mocarstwa świata, posiadające 700-milionową ludność. Związane trwałym sojuszem, stały się one niezwykłym na siłę nie tylko znaczenie zwiększyło przewagę obozu pokoju i demokracji, lecz zadano również poważny cios polityce agresji i wojny, prowadzonej na wschodzie przez klikę imperialistyczną.

Układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy między ZSRR a Chińską Republiką Ludową postanawia: „obie umawiające się strony zobowiązują się, że będą podejmowały wspólnie wszystkie będące w ich rozporządzeniu niezbędne środki, aby nie dopuścić do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub każdego innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłoby się z Japonią w aktach agresji”.

Układ postanawia dalej: „obie umawiające się strony będą konsultowały się nawzajem we wszystkich ważnych zagadnieniach międzynarodowych, związanych z ogólnymi interesami Związku Radzieckiego i Chin, kierując się dążeniem do utrzymania pokoju i powszechnego bezpieczeństwa”.

W ciągu minionego roku te postanowienia układu chińsko - radzieckiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej nie tylko wywarły już ogromny wpływ na wielką sprawę walki przeciwko agresji na wschodzie i utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie oraz na całym świecie, lecz i w przyszłości ich wpływ pod tym względem będzie jeszcze większy.

Układ chińsko - radziecki o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy postanawia również co następuje: „obie umawiające się strony zobowiązują się, że we wzajemnym porozumieniu będą się starały doprowadzić do zawarcia w możliwie najkrótszym terminie, wspólnie z innymi mocarstwami sojuszniczymi z czasów drugiej wojny światowej, traktatu pokojowego z Japonią”.

Naród chiński i naród radziecki w równej mierze gorąco pragną zawrzeć możliwość najkrótszym terminem traktat pokojowy z Japonią, ale podstawa tego traktatu pokojowego powinna być całkowicie zgodna z deklaracją kairską, z porozumieniem jaltuskim i z deklaracją poczdamską oraz z zasadami polityki wobec Japonii po jej kapitulacji, przyjętymi dnia 19 czerwca 1947 roku przez Komisję do Spraw Dalekiego Wschodu, za ogólną zgodą wszystkich państw. Uważamy, że tylko na podstawie tych porozumień międzynarodowych traktat pokojowy z Japonią zdoła zapewnić demokratyzację Japonii, zlikwidować japońskie siły i agresji i przeszkodzić wskrzeszeniu imperializmu japońskiego, że tylko wtedy będzie on mógł przyczynić się do rozwoju w Japonii przemysłu i rolnictwa i będzie sprzyjał porządkowi i demokracji w Japonii. Jedynie Japonia demokratyczna, wolna na zewnątrz i wewnątrz od wpływu i kontroli agresywnych czynników, będzie mogła odpowiadać interesom pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Jednakże klika imperialistyczna z imperializmem amerykańskim na czele ma inne zamierzenia. Czynniki imperialistyczne, nie chcąc pogodzić się z porażką swej agresywnej polityki na wschodzie, planują obecnie separatystyczne rokowania w sprawie pokoju z Japonią i remilitaryzacji Japonii, usiłując wykorzystać jej terytorium jako bazę wypadową, a naród japoński — jako mięso armatnie dla kontynuowania i rozszerzenia swych zbrodniczych aktów agresji w Korei i na Tajwanie, interwencji w Indochinach i w Azji południowo - wschodniej. Właśnie przeciwko tym zamierzeniom imperializmu amerykańskiego, gwałcącym wszystkie porozumienia międzynarodowe i obalającym podstawę zawarcia ogólnego traktatu pokojowego z Japonią, występuje zdecydowanie układ chińsko - radziecki o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy.

W ciągu minionego roku nasz wielki sojusznik szczerze i wiernie wykonywał układ chińsko - radziecki o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy, jak również porozumienie w sprawie chińsko - czangcuńskiej linii kolejowej, Portu Artura i portu Dalnyj, porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Chińskiej Republice Ludowej oraz inne porozumienia w sprawie współpracy ekonomicznej i handlu między Chinami a ZSRR. Okazując wielokrotne poparcie narodowi chińskiemu, Związek Radziecki dopomógł znacznie naszemu krajowi do odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Naród chiński dzięki gorąco Generalissimo Mowusowi Stalinowi i rządowi radzieckiemu za tę wielką przyjaźń.

I jakkolwiek by się wściekali agresory imperialistyczne, wielka przyjaźń narodu chińskiego i narodu radzieckiego wzmacnia się z każdym dniem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że braterska przyjaźń narodów, stanowiących jedną trzecią część ludzkości — wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego, których celem jest pokój i postęp, o twiera najwspanialsze, perspektywiczne całe światu, któremu zagrażają plany wojenne imperialistów.

Niech żyje przewodzący Mao Tse - tung! Niech żyje Generalissimo Stalin! Niech żyje wielka przyjaźń Chin i Związku Radzieckiego!

Walka o jedność Niemiec — walką o pokój Społeczeństwo Trizonii domaga się ogólnonieemieckich rozmów

(Korespondencja własna z Niemiec)

Apel Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbił się sześcioma echem w Zachodnich Niemczech. Tego głosu znaczącej części narodu niemieckiego nie jest w stanie zagłuszyć histeryczna wrzawa prasy Adenauera i Schumachera.

Ogromna część społeczeństwa zachodnio-niemieckiego uważa, że wyrażona wola Adenauera i Schumachera coraz bardziej odosabia ich nawet w własnych partiach, a zarazem ujawnia słabość ich pozycji, opartej tylko na zaufaniu Wall-Street.

Coraz powszechniejsze są głosy w Trizonii, że za wszelką cenę należy podjąć rozmowy z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prosty człowiek zachodnio-niemieckiej ulicy zadaje głosno pytanie, dlaczego Niemcy mieliby zajmować tak nieprzejeźdźdliwą pozycję, jak wykazuje klika Adenauera i Schumachera wobec propozycji NRD i dochodzi do wniosku, że Adenauer i Schumacher to jedno, a Niemcy Zachodnie to drugie. Znaczną część społeczeństwa zachodnio-niemieckiego bowiem, bez względu na zapatrywania polityczne, uważa, że trzeba zasiąść do wspólnego stołu, aby osiągnąć jedność Niemiec.

Nastroje te znajdują odbicie nawet w prasie mieszczańskiej. I tak np. „Mannheimer Morgen” stawia pytanie: „Czy parlamentarzyści nie mają obowiązku szukania drogi, która prowadzi do porozumienia całych Niemiec? Zapatrywania polityczne, które zwiemy światopoglądem, mają tutaj obecnie drugorzędne znaczenie. Ważne jest samo zbliżenie.”

A „Lindauer Zeitung” pisze: „By-

łoby błędem uważać apel Izby Ludowej NRD tylko za przejaw propagandy. To jest bardzo poważna prośba”.

Wielkie wrażenie w Trizonii wywołała uchwała obradującego w ubiegły piątek w Baden Baden zachodnio - niemieckiego „parlamentu miast”, organizacji, która jednoczy zarządy wszystkich większych miast w Zachodnich Niemczech dla obrony interesów komunalnej administracji.

W rezolucji „parlament miast niemieckich” domaga się natychmiastowego podjęcia rozmów między wschodem i zachodem Niemiec oraz nawiązania kontaktów z miastami NRD.

Deklaracja „parlamentu miast niemieckich” godzi w zarządzenia Jakuba Kaisera, tzw. ministra do spraw ogólnonieemieckich w rządzie Adenauera, osławionego przewodzącego niemieckiego szowinizmu i orędownika wojny z ZSRR i Polską. Kaiser zabronił bowiem administracji niemieckiej, jak i organom samorządu, utrzymywać jakiegokolwiek osobisty czy listowny kontakt z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Demonstracje robotników, protesty studentów, uchwały organizacji kobiecych oraz ludzi nauki i literatury, o czym stale czytamy w prasie zachodnio-niemieckiej, świadczą, że wbrew machinacjom Adenauera i Schumachera, znaczna większość społeczeństwa Trizonii pragnie porozumienia z Niemcami.

MARIAN PODKOWIŃSKI.

Monarcho-faszyści greccy naruszają granice Albańskiej Republiki Ludowej

TRIRANA (PAP). — Wiceminister Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — Prifti, wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ, w którym zawiadamia o nowych wypadkach brutalnego pogwałcenia granic państwa i całości terytorialnej Albańskiej Republiki Ludowej przez siły zbrojne rządu greckiego.

Demonstracje w Chinach przeciw remilitaryzacji Japonii

PEKIN (PAP). — W Chinach odbywają się wielkie demonstracje protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Japonii.

W Nankinie przeszło 67 tysięcy kolejarzy, marynarzy i przedstawicieli inteligencji wzięło udział w demonstracji protestacyjnej przeciwko wskrzeszeniu przez imperialistów amerykańskich militarystów japońskiego.

Na marginesie W takt waszyngtońskiego jazzu

Tęko ministra sprawiedliwości w rządzie Plevena piastuje René Mayer, przedstawiciel tzw. partii radykalnej. René Mayer należy do zespołu „grabarzy Francji”, tj. do przestępczego grona tych polityków, którzy przygotowali klęskę Francji w r. 1940, a później — padli na kolana przed Hitlerem.

W swoim czasie René Mayer był ministrem rządu Petaina, reprezentując w Vichy interesy bankierskiego domu Rothschildów, z którym jest najściślej związany. Mandatariuszem tych samych Rothschildów jest p. Mayer, również w rządzie Plevena. Petain-Pleven w brzmieniu różnica niewielka, a w treści prawie żadna.

Jak wygląda „sprawiedliwość” francusku pod kontrolą i nadzorem patentowanego „grabarza Francji”, o tym świadczą coraz liczniejsze procesy sądowe, w których bezpodstawnie obrońcom pokoju i niezależności opinii publicznej etc. Pan Mayer stara się jak może, by dogodzić swym amerykańskim panom i wywołać na ich obliczu uśmiech zadowolenia. Żeby to osiągnąć, nie tylko stosuje terror sądowy względem wszystkich i wszystkich, co wiąże się z postępem, demokracją, walką o godność i niezależność Francji — ale pozwala sobie również na personalne szykany i represje wobec tych funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, którzy nie chcą tańczyć w takt waszyngtońskiego jazzu.

W tych dniach np. mł. Mayer skreślił z listy kandydatów do odznaczenia Legii Honorową — przewodniczącego sądu kasacyjnego, Rossignola. Za co skreślił? Za to, że prezes Rossignol „odważył się” (bez zgody p. Mayera) podpisać Apel Sztokholmski.

Ze strony „grabarza Francji” całkiem to naturalny odruch. Przecież nie tyle tute. vis major, ile słabości i strachu amerykańskiego pacholka wobec potęgi obozu pokoju. B.D.



Mac Arthur

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

330 KWINTALI WIĘCEJ

Na terenie pow. łaskiego chłopcy przystąpili do masowej odstawy zboża. W dniu wczorajszym do punktu skupu w Łasku przybyło około 100 wozów ze zbożem z terenu gminy Pruszków, 13 km. dzienny plan skupu został przekroczony przez pow. łaski o 330 kwintali.

PRZEDTERMINOWE WYKONANIE ZOBOWIĄZANIA

Chłopcy gromady Strobiń pow. wieluńskiego na zebraniu gromadzkim zobowiązali się manifestacyjnie odstawić swe nadwyżki zboża w dniu 13 bm. Zobowiązanie to zrealizowali przed terminem odstawiając zboże do punktu skupu w dniu 12 bm.

MANIFESTACYJNE Odstawy ZBOŻA

Na wozach, udekorowanych transparentami i proporcjami, odstawili zboże chłopcy następujących gromad: Sieraków, Młuch i Gołędzie pow. kutnowskiego oraz Klonowa, Męka i Rossoszyca pow. sieradzkiego.

PRZODUJĄCE GROMADY

W powiecie łaskim w akcji planowego skupu przodują gromady Nowe Miasto i Jeziorko. Jako pierwsze w powiecie odstawiły one swe nadwyżki zboża w ilości, przekraczającej ich zobowiązania — Jeziorko o 1,5 kwintala, a Nowe Miasto o 8,8 kwintala.

U OPORNÝCH — PRZYMUSOWE Omloty

Kulak Bachmat z gromady Góra pow. brzezińskiego stale uchylał się od wypełnienia swych zobowiązań wobec państwa, mimo że posiadał pełną stodołę niemiłocznego zboża. Gromada uchwaliła przeprowadzenie przymusowych omlotów u opornego kulaka. Uchwała ta została wykonana.

Na wzór osi hitlerowskiej Europejscy lokaje Wall-Street tworzą „trójkąt” Paryż — Rzym — Bonn

PARYŻ (PAP). — W Santa Margherita we Włoszech odbyła się konferencja premiera Plevena i premiera de Gasperi’ego. Narady odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Biorą w nich także udział ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch. Z komentarzy prasowych wynika, że Pleven złożył premierowi Włoch, de Gasperi’emu, sprawozdanie ze swych rozmów z prezydentem Trumanem. Konferencja premierów Włoch i Francji urządzona została na życzenie Waszyngtonu. Celem jej — pisze „Ce Soir” — jest wzmocnienie przygotowań wojennych w ramach paktu atlantyckiego. Omawiano również sprawę zawarcia paktu śródziemnomorskiego, w skład którego weszłyby również Grecja, Jugosławia, Turcja, Izrael.

„Humanite” stwierdza, że na konferencji premierów rozpatrywano również sprawę przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Obaj szefowie rządów Francji i Włoch dokonali wymiany doświadczeń na odcinku walki z ruchem pokoju i z przeciwnikami remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Nie jest przypadkiem — pisze „Humanite” — że podczas konferencji premierów i ministrów spraw zagranicznych Francji i Włoch, — do Belgradu przybył zastępca Achesona dla spraw europejskich, Perkins. Amerykanie tworzą w basenie Morza Śródziemnego blok, mający uzupełnić pakt atlantycki.

Dziennik „Messagero” podaje, że

Wzrasta opór narodów Jugosławii przeciwko titowskiemu oprawcom

Titowscy szaleją. Przy pomocy trybunałów wojennych i ekspedycji karnych usiłują złamać wzmagający się opór narodu jugosłowiańskiego przeciw krwawemu reżimowi faszystowskiemu i kolonialnemu wyżyskowi.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy jugosłowiańskie trybunały wojenne zainicjowały następujące procesy: przeciw grupie górników kopalni „Bor” (każdego z oskarżonych skazano na 20 lat więzienia); przeciwko 25 robotnikom z miasta Stara Pazowa (czworo skazano na karę śmierci); przeciw 22 kolejarzom z miasta Bradin (dwie osoby skazano na karę śmierci); przeciw 110 kolejarzom z Belgradu (35 skazano na 20 lat więzienia, pozostali — na różne terminy ciężkich robót); przeciw 14 urzędnikom miasta Kragujevac (jednego skazano na karę śmierci); przeciw 8.303 chłopom serbskim skazano na kary więzienia, zaś 6.135 — „w trybie administracyjnym” wysłano na przymusowe roboty od 2 do 6 miesięcy i skazano na wysokie grzywny;

przeciwko 103 chłopom z Macedonii (49 osób skazano na karę śmierci). O zbrodniczej działalności faszystowskich sił pacy świadczą też następujące fakty: We wrześniu r. ub. na mocy wyroków trybunałów wojennych, wtrącono do więzień i obozów ponad 1.500 kolejarzy, którzy utrudniali eksport surowców strategicznych i żywności do krajów imperialistycznych.

Ubiegłej jesieni na terenie wsi serbskich w ciągu jednego tylko dnia (26. VIII) pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 118 chłopów za „sabotaż”, czyli za odmowę wykonania przekraczających ich możliwości dostaw zboża; z tej liczby 68 skazano na karę więzienia od 15 do 20 lat. Teżoż dnia za to samo „przestępstwo” 342 chłopów serbskich z różnych wsi posłano na roboty przymusowe, a 249 skazano na wysokie grzywny pieniężne. Do miejscowości, w których opór ludu pracującego przeciwko faszystowskiemu reżimowi wytacza się w otwartą, zorganizowaną walkę, wysłała się ekspedycja karna. Tak było np. jesienią r. ub. w Czarnogórze. Chłopcy, których obciążono nadmiernymi dostawami zboża i dużymi podatkami, wystąpili zdecydowanie przeciw grabieżcom, odmawiając wykonania zarządzeń władz, wypędzali ze wsi „specjalnych pełnomocników”, przemocą zabierających żywność. Władcy belgradzcy wysłali wówczas do Czarnogóry 179 pułk policji z miasta Bania Luka, batalion policjny z Niszu i dywizjon strzelców z Sarajewa; rozstrzelano setki chłopów czarnogórskich, a tysiące wysłano do obozów koncentracyjnych.

Tenże 179 pułk policji rozprawił się krwawo z ludnością miasta Cazin (Bośnia) i okolicznych wsi. Mieszkańcy m. Cazin odmówili wzięcia udziału w budowie dróg i obiektów wojskowych. Gdy policja usiłowała przemocą spędzić ludność na miejsce pracy, w mieście wybuchło powstanie, do którego przyłączyli się chłopcy z pobliskich wsi. Janczarowie Rankowicza rozstrzelali ludzi na ulicach i w ciągu kilku dni przeprowadzali masowe oblawy. Ponad 500 mieszkańców miasta i około 300 chłopów bez sądu i śledztwa wtrącono do więzień lub wysłano do obozów koncentracyjnych.

Wszystkie te fakty mówią same za siebie. Klika Tito-Rankowicza pozostaje w stanie wojny z narodem jugosłowiańskim. Ani jednak krwawy terror, ani masowe represje faszystowskich satrapów nie są w stanie złamać przepajającej naród jugosłowiański woli walki o wolność i niezawisłość ojczyzny. „My, robotnicy, donosimy wam, że naród jugosłowiański nienawidzi bandy faszystowskiej i że

ŻYCIE PARTII WYBORY ORGANIZATORÓW GRUP PARTYJNYCH na terenie województwa łódzkiego

Przed rozpoczęciem akcji wyborów organizatorów grup partyjnych Komitet Wojewódzki PZPR zorganizował dwie narady z sekretarzami komitetów powiatowych, miejskich i fabrycznych. Dzięki tym naradom nasz aktyw partyjny w terenie przy swoich obowiązkach Biura Organizacyjnego KC i uniknął błędów i przegięć. Dyskusja na naradach wykazała bowiem, że wielu sekretarzy komitetów fabrycznych dotychczas nie zupełnie zdawało sobie sprawę z tego, jak należy organizować grupy, jak kontrolować ich działalność.

Dokładna analiza schematów wykazała nam słabość niektórych organizacji partyjnych. W wielu wypadkach napotymano na trudności w rozmieszczeniu grup z powodu małej ilości partyjników w poszczególnych oddziałach. Szczególnie mocno uwypukliło się to w zakładach, rozbitych na oddziały, jak np. w Aleksandrowskich ZPDZ, w ZPB w Żużewskiej Woli, w tkalniczych zakładach pabianickich, gdzie członkowie Partii stanowią zaledwie 5 proc. ogółu zatrudnionych. Podczas akcji przygotowawczej wyszło na jaw, że w wielu zakładach pracy stosunek kandydatów do członków jest zbyt niski. Na przykład w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie, na 455 członków Partii jest 88 kandydatów. Zdarzają się fakty, że niektórzy kandydaci (np. w ZPB w Pabianicach) mają staż dłuższy, niż dwa lata.

Przygotowując wybory organizatorów, ustawiając nowe grupy w zakładach pracy, organizacja partyjna naszego województwa wyciągnęła wnioski, że rozwój jej postępuje zbyt wolno. Przed nowymi grupami stoi więc odpowiedzialne zadanie przygotowania najbardziej wartościowych robotników do wstępowania w szeregi partyjne.

Akcje wyborcze poprzedziły zebrania wszystkich oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Na najlepiej przygotowanych zebraniach — w Piotrkowie i Radomsku — towarzysze szeroko omawiali zadania stojące przed grupami partyjnymi. Stosunkowo najbardziej wypadły zebrania te w Ożorkowie i Skierniewicach, a to z powodu pośpiechu, z jakim komitety je zorganizowały i przeprowadziły.

Akcja wyborcza na terenie woj. łódzkiego rozpoczęła się 20 stycznia r. we wszystkich gminach przemysłu. Wybory przeprowadzane są w 69 zakładach pracy, w których organizuje się 1377 grup partyjnych, a więc 2 razy więcej, niż było dotychczas.

Analiza składu socjalnego nowych organizatorów wykazuje, że największą część wśród nich jest robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Kobiety stanowią 17 proc. ogólnej liczby wybranych dotychczas organizatorów. Stosunek ten

odpowiada ogólnemu procentowi kobiet w wojewódzkiej organizacji PZPR. Przedownicy pracy stanowią 22 proc. Właściwie kształtuje się do tej pory także struktura wiekowa.

Akcja wyborcza przebiega dość sprawnie. Członkowie grup zabierają chętnie głos w dyskusji, wskazują na zadania stojące przed nimi, wysuwają szereg zagadnień, którymi powinna żyć grupa partyjna. W Osinach członkowie jednej z grup podjęli zobowiązanie wykonania planu miesięcznego na trzy dni przed terminem. Zdarzają się jednak wypadki, że wybory odbywały się bez pomocy ze strony instancji partyjnych. W Pabianicach przebieg wielu zebrań nie był właściwy. Brak było dyskusji, brak wyciągnięcia od powiadczających wniosków. W niektórych zakładach popełniono błędy organizacyjne. W PZPW Nr 31 w Zgierz dla ułatwienia sobie pracy usiłowano na przykład przeprowadzić wybory w pięciu grupach jednocześnie. W pow. piotrkowskim, w fabryce ceraty, na organizatora grupy usiłowano wybrać kandydata na członka Partii.

W akcji wyborczej do grup partyjnych ujawniły się poważne zaobserwowane organizacyjne wpływające z niewłaściwej pracy kierowników partyjnych w poszczególnych zakładach. Akcja wyborcza wykazała, że są członkowie, którzy od wielu miesięcy nie opłacają składek (w Skierniewicach, Piotrkowie, Pabianicach, Aleksandrowie), że są i tacy, którzy dotychczas nie posiadają legitymacji PZPR.

Oceniając dotychczasowy przebieg akcji wyborczej do grup partyjnych trzeba stwierdzić, że: po pierwsze — niektórzy sekretarze oddziałowych organizacji jeszcze niedostatecznie zrozumieli na czym polegała praca organizatorów grup. Po drugie — niektórzy organizatorzy grup partyjnych nie zdają sobie jasno sprawy z tego, jakie są ich zadania.

Aby uniknąć błędów w pracy grup, aby zaktywizować je, Wydział Organizacyjny KW postanowił do dnia 20 lutego br. przeprowadzić seminarium z organizatorami grup we wszystkich ośrodkach powiatowych i miejskich. Na terenie naszego województwa zostaną przeprowadzone 42 seminarium. Przyczynią się one bezwzględnie do całkowitego wyjaśnienia uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup oraz do rozpoznań doświadczenia już działających w naszym terenie grup. Seminarium te zmobilizują ponadto grupy do walki o produkcję, o podnoszenie świadomości załóg.

W. PIANOWSKI
kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR

W walce o pokój, o produkcję rozwija się ruch kobiecy

Krótki już okres czasu dzieł nas od Międzynarodowego Dnia Kobiet i Ogólnokrajowego Kongresu. L. K. W Łodzi i województwie łódzkim, podobnie jak i w całym kraju, trwa uroczyste przygotowania do obchodu obu tych doniosłych wydarzeń.

Plynie fala nowych zobowiązań na cześć 8 marca, zapoczątkowaną przez załogę ZPO im. Wieckowskiego.

„Wykonamy plan kwartalny na trzy dni przed terminem, przysparzając naszym zakładom 700.000 złotych oszczędności” — rzuciły hasło szwaczki Zakładów im. Wieckowskiego. I nie ma już odtań dnia, w którym coraz to inne zakłady nie przystępowałyby do współzawodnictwa.

Robotnice z Zakładów im. 1 Maja wzywają do walki o kulturę miejską pracy, stawiając w nagrodę za dotychczasowe sukcesy w produkcji. W „Pierwszej Rudzkiej” cała załoga zobowiązała się na cześć Kongresu Ligi Kobiet wyprodukować do marca 40.000 metrów tkaniny ponad plan.

Razem z robotnicami do wielkiej bitwy o przedterminowe wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego stają pracownice Centralnego Zarządu Maszyn Rolniczych, zobowiązały się rozłożyć opiekę nad Domem Chłopców przy ul. Przędzalnianej 68, oraz czuwać nad przebiegiem i wynikami kursu dla analfabetów.

Czyn na cześć 8 marca przyspiesza wykonanie planów ilościowych i jakościowych, pogłębia walkę o podniesienie wydajności pracy, mobilizuje kobiety do większej dbałości o kulturę i czystość miejsca pracy. Jednocześnie wzrasta udział kobiet we współzawodnictwie, zwiększają się szeregi Ligi Kobiet, wzrasta akcja walki z analfabetyzmem. Każdy dzień przyczynia się do aktywizacji setek kobiet, które dotychczas nie brały czynnego udziału w życiu społecznym, każdy dzień kampanii przygotowawczej do Międzynarodowego Dnia Kobiet — otwiera im oczy na ich zadania i obowiązki.

We wszystkich zakładach odbywają się zebrania wyborcze delegatek na konferencje dzielnicowe. Akcja sprawozdawczo-wyborcza i towarzysząca jej na zebraniach dyskusja przyczynia się bezwzględnie do ujawnienia braków w dotychczasowej pracy rad kobiecych, wskazuje słuszne i konieczne metody działania, przypomina radom kobiecym w zakładach i instytucjach, że ich naczelnym zadaniem obok troski o sprawy bytowe winna być nieustannie mobilizacja robotnic i pracowni umysłowych do coraz to skuteczniejszej walki o wykonanie Planu 6-letniego.

Na zebraniach członkinie Ligi Kobiet wybierają delegatki spośród najlepszych, najbardziej wartościowych i społecznie najaktywniejszych i społecznie 50 kobiet, które reprezentować będą nasze miasto na Ogólnokrajowym Kongresie — winny stanowić czwórkę aktyw robotniczej Łodzi. Okres przygotowawczy do Dnia Kobiet oraz Kongresu ujawniły poważne braki, wynikające z niedostatecznego zainteresowania się pracą rad kobiecych ze strony organizacji partyjnych i związkowych. Tam, gdzie podstawowa organizacja oraz rada zakładowa realizują uchwałę Biura Politycznego KC o pracy wśród kobiet, zebrania przebiegają sprawnie, istnieje dokładna

kontrola wykonania zobowiązań, wzrasta aktywność kobiet, które awansują obejmując odpowiedzialne stanowiska w zakładzie. Tak jest na przykład w Zakładach im. Reymonta. W wielu fabrykach jednak „pokutuje” mniemanie, że radom kobiecym należy tylko powierzać takie czy inne zadania, nie udzielając im pomocy, nie kontrolując ich pracy. I tak np. w ZPB im. 1 Maja czy w ZPB im. Harnama towarzysze nie doceniają znaczenia pracy wśród kobiet, wskutek czego w zakładach tych poziom zebrań jest niski, a ruch kobiecy nie rozwija się należycie.

Od Międzynarodowego Dnia Kobiet a szczególnie od dnia Kongresu, dzieł nas już bardzo krótki okres czasu. Okres ten należy wykorzystywać na ustawiczne wzmaganie współzawodnictwa, na podniesienie wydajności pracy, którą najlepiej

uczynimy obie uroczystości. Czyn 8 marca powinien skupić pod sztandarem pokój wszystkie bez wyjątku kobiety robotnicze Łodzi.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i I Kongresu Ligi Kobiet tkaczki, przadki, pisarzy, pracownice umysłowe, podejmując czynny udział, przysięgają wykonywanie zadań II roku Planu 6-letniego, łącząc się z kobietami walczącymi Kores, z pracującymi kobietami całego świata — w niezłomnym dążeniu do zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju.

W tych dniach mobilizacji mas kobiecych, rozwijającemu się i krzepnącemu ruchowi kobiecemu spieszyć winny z radą, pomocą i opieką — organizacje partyjne i związkowe w zakładach pracy.

JANINA WASZAK
kierownik Wydziału Kobięcego KL PZPR

Kandydaci narodu radzieckiego

Konstanty Fiedin

Mieszkańcy szcherbakowskiego okręgu wyborczego Moskwy wysunęli do Rady Najwyższej RFSRR kandydaturę słynnego pisarza radzieckiego, Konstantego Fiedina.

Początek twórczości Fiedina przypada na okres, kiedy na widowni literatury radzieckiej ukazują się młoda generacja pisarzy, która poznała wielką prawdę Rewolucji Październikowej i wzbogaciła swą znajomość życia o doświadczenia wojny domowej.

Fiedin należy do ludzi, dla których praca pisarska stanowi istotny sens ich życia. Jego utwory uzupełniają się wzajemnie, świadczą o stałym wzroście jego talentu, jego dojrzałości pisarskiej. Być może nie wszystkie zostały jednakowo przychylnie ocenione przez publiczność i krytykę, ale wszystkie wyszły spod pióra mistrza, doskonale znającego życie.

Już pierwsze większe powieści Fiedina: „Miasta i lasa” oraz „Bracia” pozwalały przewidywać rozszerzenie się horyzontów społecznego pisarza, jego zamysłów twórczych. Nie zawiodły tych nadziei powieści „Pierwsze porwy” i „Niezwykłe lato” — pierwsze dwie książki trylogii, obejmującej dłuższy okres życia społeczeństwa rosyjskiego, poczynając od lat przedrewolucyjnych poprzez wydarzenia październikowe aż do wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej, będącej tematem trzeciej książki trylogii, nad którą pisarz obecnie pracuje.

Fiedin pisze utwory o charakterze epickim, w których życie osobiste bohaterów spleta się jak najściślej z wydarzeniami o charakterze ogólnym. Książki Fiedina nacechowane są głębokim poczuciem epoki ze wszystkimi jej wydarzeniami historycznymi i przemianami społecznymi.

Dla Fiedina działalność literacka jest przede wszystkim odpowiedzialnością społeczną. Pisarz nigdy nie ubiega się o łatwe sukcesy, o łatwe efekty.

Z tytułu swych obowiązków członka kolegium redakcyjnego czasopisma „Nowy Mir” i wykładowcy w Instytucie Literatury im. Gorkiego, Fiedin poświęca wiele czasu szkoleniu kadr młodych pisarzy. Fiedin był uczniem Gorkiego i cenne wskazówki mistrza głęboko zapadły w świadomość młodego podówczas pisarza. Dlatego też wiele radości daje mu praca nad wychowaniem młodych pisarzy. Odczuwa szczerze zadowolenie, widząc ich pierwsze sukcesy, widząc pogłębiającą się świadomość misji społecznej pisarza. Wielu wychowanków Fiedina, których rekwizyty przed paru laty starannie poprawiał — to dojrzały obecnie pisarze. Wszyscy oni z wdzięcznością wspominają troskliwą opiekę swego pierwszego kierownika, który stawiał im zawsze tak wysokie wymagania.

Fiedin zna doskonale technikę pisarskiego rzemiosła; jednocześnie jednak zdaje sobie sprawę, że sama technika, niezależnie od stopnia swej doskonałości, pozostanie martwa, jeśli nie będzie ożywiona szczerą ideą, jeśli nie będzie jej towarzyszyć świadomość misji społecznej pisarza. Dlatego też, wykładając zasady techniki pisarskiej, Fiedin wymaga od młodych pisarzy głębokiej ideowości, ostrego poczucia tego co nowe.

Głębokie poczucie moralne i wyraźne dostępowanie perspektyw stanowią specyficzne cechy twórczości Fiedina. Poczucie się on — jako pisarz — do moralnej odpowiedzialności za wielką sprawę społeczną, jaką jest literatura, wyczuć perspektywę pozwala mu dostrzegać nowe horyzonty, nowe cele, do których kroczy człowiek radziecki w swej codziennej ofiarnej pracy.

Fiedin nigdy nie poprzestaje na tym, czego już dokonał, lecz zwraca się myślą ku przyszłości, kontynuuje wytrwały marsz naprzód.

W. LIDIN.



Dnia 18 i 25 lutego br. odbędą się w ZSRR wybory do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Na zdjęciu: w jednym z ośrodków agitacyjnych w stolicy Uzbekistanu — Taszkencie — agitorka Kasimowa przeprowadza pogadankę z sędziymi-wyborcami. (SIB)

Na walnym zebraniu członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Grochowie, w powiecie kutnowskim, w toku dyskusji, która rozwinęła się po sprawozdaniu przewodniczącego zarządu i odczytaniu rocznego bilansu spółdzielni, głos zabrał członek spółdzielni produkcyjnej, Władysław Waszkiewicz.

— Wykaz dniówek obrachunkowych — powiedział — nie został w naszym zespole przeprowadzony sprawnie. Niektórzy z nas wyrobili więcej dniówek, niż to podano w ich wykazach.

Słowa jego dotknęły widać sprawy, leżące głęboko na sercu wszystkim członkom spółdzielni. Toteż często padaly ostre słowa krytyki pod adresem przewodniczącego spółdzielni, Eugeniusza Kwiatka.

Nikt nie zarzucał mu nieuczciwości przy obliczaniu dniówek obrachunkowych. W ciągu prawie dwóch lat istnienia spółdzielni poznano go dobrze, wiedziano, że jest rzetelny, że dla dobra spółdzielni wkłada pracy więcej niż inni. Na czymś innym polega sprawa niewłaściwego obliczenia ilości wyrobionych przez członków spółdzielni dniówek.

KORZYSCI ZESPÓLOWEJ GOSPODARKI

Dyskusja ożywiła się z każdą chwilą. Z zaciekaństwem przysłuchiwali się jej zaproszeni na zebranie gospodarzy indywidualnie chłopcy z Grochowa, jak również członkowie powstałych niedawno spółdzielni produkcyjnych, którzy na konkretnym przykładzie rocznego bilansu grochowskiego Rolniczego Zespołu Spółdzielczego przekonali się mogli o korzyściach zespółowej gospodarki.

Spółdzielcy z Grochowa podzielili się dorobkiem rocznej wspólnej pracy

Dawniej, gospodarując na swych indywidualnych, niewielkich działkach, nie rozporządzając odpowiednimi narzędziami rolniczymi, ani nie stosując nawozów sztucznych — otrzymywali z jednego hektara najwyżej 14 kwintali żyta. Teraz na tych samych gruntach dzięki maszynowej obróbce roli, korzystaniu z pomocy agronoma powiatowego i POM, należytemu zasileniu gleby nawozami sztucznymi, osiągnęli z 1 hektara aż 22 kwintale żyta, podczas gdy kulacy z sąsiednich wiosek otrzymują z hektara tylko 17 kwintali.

Gospodarujący indywidualnie z jednego hektara ziemi zbierają 16 kwintali pszenicy — w spółdzielni zaś uzyskują 23 kwintale, jeżdżącymi 25 kwintali (gospodarujący indywidualnie tylko 16 kwintali), 35 kwintali owsa (gospodarujący indywidualnie tylko 22 kwintale).

I to są właśnie źródła wysokiej dniówki obrachunkowej w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, w tym tkwią przyczyny okazałych dochodów jej członków.

DOCHÓD — STWARZAJĄCY DOBROBYT

Ogólny dochód spółdzielni produkcyjnej w Grochowie za rok 1950 wynosił 170.000 złotych, z tego 113.596 zł czystego zysku. Po obliczeniu 10 proc. na fundusz inwestycyjny, 3 proc. na fundusz społeczny i 7 proc. za spłaty inwentarżowe — przeszło 90 tys.

złoty pozostało do podziału wśród członków.

Suma rozchodu spółdzielni objęła wszystkie inwestycje spółdzielcze, 27.391 zł kosztowały remonty obróbki i chlebow. 2.740 zł wydano na naprawy i zakup maszyn rolniczych. 37.721 złotych na zakup bydła. Resztę pochłonął zakup nasion siewnych i inne wydatki spółdzielni, m. in. 11 tys. złotych przeznaczyla spółdzielnia na budowę swej świetlicy. W ciągu ubiegłego roku w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie wniesiono kilka wygodnych jednorodzinnych domków dla członków spółdzielni, doprowadzono światło elektryczne nie tylko do spółdzielni, ale również do całego Grochowa.

Wysoka dniówka obrachunkowa przyniosła członkom spółdzielni znaczne dochody. Rodzina Stefana Matuszewskiego (2 osoby — 397 wyrobionych dniówek obrachunkowych) otrzymała 10.739 złotych rocznego dochodu, sam Stefan Matuszewski, który przepracował 346 dniówek, otrzymał 9303 złotych. Rodzina Stanisława Garbacz, w której 2 osoby przepracowały 207 dniówek, otrzymała 5.445 zł. Stanisław Wiśniewski otrzymał 5.949 złotych, Marcin Orzechowski — 5.170 złotych, Eugeniusz Kwiatek — 6.110 złotych. A przecież każdy z członków spółdzielni uprawia poza tym własną działkę przyzgodową, posiada zazwyczaj dwie krowy, które przynoszą mu dodatkowe, niemałe dochody.

Roczny bilans spółdzielni produkcyjnej w Grochowie mówi sam za siebie. Jego liczby potwierdzają w pełni słuszność polityki partii, która przed małorolnym i średniorolnym chłopstwem otworzyła możliwości dostojniejszego i radośniejszego życia w zespole.

ŹRÓDŁA KRYTYKI

Lecz w czym tkwi przyczyna ostrej krytyki podczas dyskusji, z którą wystąpiono po odczytaniu rocznego bilansu? Jakże są źródła niezadowolonych członków spółdzielni z wykazu przepracowanych przez nich dni roboczych?

Kiedy przystępowaliśmy do zespółowej gospodarki — oświadczył członek grochowskiej spółdzielni, Marcin Orzechowski — niechętni naszej spółdzielni straszili nas nadmierną pracą według norm, z których nie będziemy mogli wywiązać. I nie wprowadziliśmy dokładnych norm na szes pracy w spółdzielni, po prostu kreska w zeszycie odnotowywano dni pracy. Ulegliśmy kulakowskiemu gadaniu i teraz, po dwóch latach, dotkliwie odczuwamy swój błąd.

— Odstąpiliśmy od linii Partii — stwierdza przewodniczący spółdzielni, Kwiatek — która wskazywała, że słuszną ocenę pracy każdego osiągnąć można tylko przez stosowanie do kładnych norm pracy. To nasze odstępstwo wywołuje dziś słuszne niezado-

dowolenie wśród członków naszej spółdzielni, którzy w sporządzonej przez nas wykazie nie widzą dokładnego odbicia swego trudu.

— Sama praca tworzyła normy — dodaje któryś z członków spółdzielni — i pracowaliśmy według tych nieujętych przepisami norm, które większość spośród nas znacznie przekraczała. Np. przy wywożeniu i rozrzuconiu obornika przepracowaliśmy prawie dwie dniówki obrachunkowe i podobnie było przy innych robotach. Dlatego teraz niektórzy czują się pokrzywdzeni i mają rację. Na przyszłość musimy wprowadzić dokładnie obliczone normy.

Przebieg żywej dyskusji dał wytyczną do dalszej pracy w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, pracy według ustalonych norm, których wykonanie zapisywane będzie natychmiast do księżeczek obrachunkowych. Wykaz wyrobionych dniówek obrachunkowych będzie co tydzień umieszczany w świetlicy, aby wszyscy członkowie spółdzielni zorientować się mogli, jak przedstawia się wydajność ich pracy.

To doświadczenie grochowskiej spółdzielni świadczy najlepiej, jak ujemne bywają skutki najdrobniejszego odchylenia od wskazań Partii w tej nowej dla polskiej wsi przemianie.

Korzystny bilans spółdzielni w Grochowie, swobodna i śmiała krytyka, wytłaczająca każde niesłuszne poczyny — przekonują o wyższości gospodarki zespółowej okolicznych, gospodarujących indywidualnie chłopów.

Po zebraniu w grochowskiej spółdzielni małorolni chłopcy z Grochowa Władysław Parzy i Antoni Wiczkowski poprosili o przyjęcie ich w poczet członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Grochowie.

Z. M.



Stefan Matuszewski, oborowy spółdzielni produkcyjnej w Grochowie

Kontrola wykonania planu podstawowym warunkiem osiągnięć produkcyjnych

Dla zapewnienia całkowitego wcielenia w życie zadań planu, w każdym planowo pracującym ogniwie, a więc i w zakładzie produkcyjnym, niezbędne jest ustanowienie należytej kontroli wykonania planu. Wiąże się ona ściśle i nie rozłącznie z samym planem, z istotą socjalistycznego planowania. „Jeżeli plan nie wiąże się z kontrolą wykonania — stwierdza łow. Molotow — to przekształca się w papier, w rzecz bez znaczenia”.

Doniosłość kontroli wypływa z faktu, iż plan, to dyrektywa, która musi być obowiązkowo wykonana w nakreślonych rozmiarach i w ściśle wyznaczonym terminie. Kontrola, zapewniając równomierny bieg przebiegu, zapobiega powstawaniu wszelkich zakłóceń w toku wykonywania planu, a w przypadku zahamowań i trudności — ujawnia ich przyczyny i stanowi podstawę dla opracowania odpowiednich środków zaradczych.

W zakładach, gdzie w pełni docenia się znaczenie kontroli, produkcja przebiega rytmicznie, zgodnie z planem. Istnieją jednak zakłady, w których brak należytej kontroli jest źródłem niewykonania planu, bądź też nierytmicznego wykonywania planów. Jako przykład niech posłuży kopalnia ZPB im. Liebknechta, która nie wykonała planu na stycznia. Nie było tam codziennej kontroli wykonywania planów przez poszczególnych tkaczy. Żałoga nie znała swoich zadań miesięcznych, a ma strowie nie orientowali się, ile wynosi produkcja dzienna ich zespołów. Ani dyrekcja, ani organizacja partyjne nie zwróciły również należytej uwagi na rozluźnienie dyscypliny pracy. Podawana jako główna przyczyna niewykonania planu zła jakość wataki, gdyby była szybko wykryta, również szybko, bez żadnych trudności mogłaby być usunięta i plan byłby wykonany.

Jednakże zadania kontroli nie ograniczają się tylko do zapewnienia równomiernego i całkowitego wykonania ustalonego dla zakładu planu. Wielką rolę odgrywa kontrola również w walce z zaniżonymi planami. Systematyczna kontrola ujawnia rzeczywiste możliwości produkcyjne, ułatwia wykrywanie rezerw, tkwiących w pracy ludzkiej, w maszynach i w organizacjach.

Ten dynamiczny, twórczy charakter zadań kontroli określa jednocześnie jej cechy. Powinna ona być stała i regularna, szybka i sprawna, wreszcie wszechstronna, czyli obejmująca swym zasięgiem wszystkie zagadnienia, związane z wykonywaniem i przekraczaniem planów.

Oznacza to również, że kontrola powinna być objęta także wnoszone przez robotników poprawki do planu, a wyrażające się w konkretnych, indywidualnych i zespołowych zobowiązaniach przekazywanych w formie planów i miesięcznych planów produkcyjnych, oszczędzania surowców i materiałów, podnoszenia jakości, przyspieszenia remontów itp. Kontrola powinna czuwać nad tym, by krytyczny i samokrytyczny stosunek załogi do planu i swoich możliwości przyniósł zamierzone przez załogę efekty, by również poszerzony plan został wykonany.

Ważnym warunkiem skuteczności kontroli jest przystąpienie do niej od pierwszych dni realizacji każdego nowego planu, a nawet i wcześniej, co znacznie ułatwia samo wykonanie planu oraz dalszą jego kontrolę. Jeszcze przed rozpoczęciem właściwej realizacji planu winna być przeprowadzona kontrola stanu przygotowań w dziedzinie zaopatrzenia zakładu w surowce, dokumentację techniczną, niezbędną do rozpoczęcia planu oraz kontrola podstawowego dla całego przebiegu planu pracy zagadnienia, jakim jest doprowadzenie planu do całej załogi. Widzieliśmy już na przykładzie kopalni ZPB im. Liebknechta, jakie skutki pociąga za sobą ignorowanie tego problemu.

Dalszym niezwykle istotnym zadaniem kontroli jest sprawdzenie, czy i jak zostały sporządzone plany we-

wnątrzakładowe, rozkładające roczne zadania na kwartaly, miesiące, dekady, dni i zmiany oraz na poszczególne oddziały, brygady i stany wiska robocze. Planowanie wewnętrzne jest głównym środkiem organizacyjnym, umożliwiającym terminowe wykonywanie zadań, a jednocześnie najlepszą podstawą dla przebiegu samej kontroli.

Obok badania ilościowych wskaźników, należy przeprowadzać systematyczną kontrolę jakości wyprodukowanych towarów, wykrywać braki, ich rodzaje oraz przyczyny ich powstania. Ważne jest przy tym, aby braki wychwytywać jak najszybciej, w pierwszej fazie ich powstania i w pierwszych sztukach danej serii, gdyż pozwala to na uniknięcie wielokrotnego powtarzania podobnych błędów. Nie należy przeprowadzać kontroli jakości tak jak to robiono w Zakładach im. Strzeleckich, no wyprodukowaniu całej serii odlewów. Zmuszało to do powoływania dodatkowych prac naprawczych, przedłużających proces produkcji i podnoszących koszty własne wyrobu.

Przy codziennej kontroli realizacji planu szczególną uwagę należy zwracać na zagadnienia, mające zasadnicze znaczenie dla wykonania planu tj. wydajność pracy, oszczędność kosztów własnych oraz stopień planowanego postępu technicznego.

Przez pojęcie „postępu technicznego” należy rozumieć nie tylko instalacje nowych maszyn i wprowadzenie nowoczesnych procesów technologicznych. To również pełne wykorzystanie parku maszynowego oraz bieżące, najmniejsze nawet usprawnienia produkcyjne. Brak kontroli nad maszynami w jednym z oddziałów ZPB im. Stalina doprowadził do tego, że do niedawna jeszcze na ogólną ilość 84 maszyn — 30 zanieczyszczonych pracowało na za-

niżonych obrotach i produkowało przedzie niższej jakości.

Sprawdzając wyniki walki o obniżkę kosztów własnych, kontrola bada prawidłowość zużycia materiałów, surowców i paliwa, stan zapasów i gotowych produktów, interweniując w przypadku stwierdzenia, iż nagromadzone są one w nadmiernych ilościach, lub gdy jest ich za mało. Bardzo ważną sprawą jest stała kontrola realizacji systemu oszczędnościowego i tam, gdzie jeszcze go nie ma — wprowadzenie słusznych norm zużycia materiałów. W czasie kontroli winny być wreszcie ujawnione wszystkie rezerwy, mające znaczenie dla potaniaenia produkcji.

Zadania kontroli są bardzo poważne i bardzo rozległe. Kto odpowiada i zajmuje się kontrolą? W związku z zasadą jednoosobowego kierownictwa, w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za należyte zorganizowanie kontroli i za samą kontrolę jest kierownik zakładu. „Kierować — uczy towarzysz Stalin — znaczy kontrolować wykonanie dyrektyw”. Dyrektor ma do swojej pomocy cały rozległy aparat kontrolny, który specjalizuje się i nastawia włączając go do kontroli.

Ale kontrola nie jest wyłącznie sprawą dyrektora. Sprawa kontroli realizacji planu i rozwoju zakładu jest zadaniem całej załogi. Kontrola kieruje organizacją partyjną, która wychowuje i mobilizuje załogę do walki o plan, o jego realizację i która jednocześnie czuwa nad sprawnym wykonaniem planu, pomaga w porę, usuwać wszelkie trudności stojące temu na przeszkodzie. Szczególnie wielką rolę mają do spełnienia grupy partyjne, związane bezpośrednio z tokiem produkcji i mogące natychmiast zasymulować niepożądane zjawiska i zmobilizować swój odcinek do ich likwidacji. Sprawa kontroli jest wreszcie zadaniem organizacji zwią-

Uplynnici zbędne remanenty

Administracja ZPW im. Bardowskiego wysłała w 1948 r. do Centrali Zapatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego wykaz zbędnych artykułów elektrotechnicznych. W związku z tym zakład nasz odwie dzały różne komisje z CZMPW, CZPW i innych instytucji. Nie wpłynęły one jednak na zmniejszenie naszych remanentów. Z olbrzymich zapasów, z których niektóre mogłyby zaspokajać nasze potrzeby w ciągu wielu lat, sprzedano tylko 5 sztuk rozetek porcelanowych.

Na interwencję pełnomocnika naszych zakładów do spraw upłynnienia zbędnych remanentów kierownik Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, ob. Zarebski, oświadczył, że Centrala ta nie ma obowiązku przyjmowania zgłoszonych

przez nas remanentów. Nadmienil go przy tym, że poszczególne zakłady nie chcą korzystać z oferowanych im artykułów. Natomiast na odprawie pełnomocników w ub. roku przed stawić MPL stwierdził, że obowiązkiem central handlowych jest sprzedawanie zbędnych remanentów do swych magazynów. Coś tu zatem jest nie w porządku.

Akcja upłynnienia remanentów stanowi dzisiaj palące zagadnienie i należy energicznie przystąpić do jej szybkiego zakończenia.

STANISŁAW PYTLOCH, ZPW im. Bardowskiego.

Współzawodnictwo fabryk przemysłu spożywczego

Załoga Państwowych Zakładów Przetwórstwa Owocowego „Winiary” w Warce wezwała w ubiegłym miesiącu do współzawodnictwa międzykładowego robotników Państwowej Wytwórni Win „Syrena” w Łodzi.

Załoga „Syrena” wezwaniu przystąpiła i równocześnie wezwała do współzawodnictwa robotników „Likwintów” w Poznaniu oraz Wytwórni Kujawskiej w Kruszwicy. Należy podkreślić, że załoga „Syrena” w Łodzi użyskała w ub. roku pierwsze miejsce pod względem jakości produkcji oraz drugie miejsce w ogólnokrajowej klasyfikacji.

KONRAD BOROWSKI, Wytwórnia Win „Syrena”

Doprowadzić plan do każdego robotnika

W czerwcu ubiegłego roku sporządzone zostały w ZPPW im. J. Dąbrowskiego specjalne ramki dla oddziałów produkcyjnych do wykazów baz akordowych i cen jednostkowych na produkowane artykuły. Ramki dostarczono Wydziałowi Pracy i Placy, gdzie miały być opracowane powyższe wykazy. Jednak szef wydziału, ob. Gabryjelski, do obecnej chwili nie dopilnował ich wykonania. Ramki te powierzył się w biurze, a robotnicze jak nie wiedzieli, tak i do tego czasu nie wiedzą, jakie obowiązują ich bazy produkcyjne.

Obecnie, gdy cały ruch współzawodnictwa pracy oparty jest na konkretnych zobowiązaniach, załoga stanowczo domaga się, aby administracja zakładu pracy doprowadziła plany produkcyjne do każdego stanowiska roboczego.

STANISŁAW BOJKOWSKI, Zgierskie Zakłady Przemysłu Welnianego im. J. Dąbrowskiego.

Młodzieżowe brygady produkcyjne im. Ho Chi minha i Kim Ir Sena

W związku ze zbliżającym się dniem 21 lutego — dniem międzynarodowej solidarności z młodzieżą, walcząca z uciskiem kolonialnym — w ZPDZ im. Rychlińskiego młode szwaczki zorganizowały brygady produkcyjne, nazywając je imionami przywódców ludów walczących o swe wyzwolenie. Jedną z tych brygad przyjęła imię prezydenta Wietnamu Ho Chi minha. Na czele tej brygady stanęła ob. Wiśniewska, przodownica pracy, wy-

rabiająca 160 proc. bazy. Druga brygada, również ośmioosobowa, przybrała imię przywódcy ludu koreańskiego Kim Ir Sena.

Członkowie tych brygad wzywają młodzież łódzkiej zakładów przemysłowych do tworzenia podobnych brygad, do zwiększenia udziału młodzieży w walce o pokój, do zapanowania międzynarodowej solidarności z młodzieżą krajów, walczących z imperialistami. (z)

Ukrócić kulackie metody oszustwa

Odbywający się obecnie planowy skup zboża odsłania przed nami w całości oblicze naszych przyjaćli lub wrogów. Chłopi w olbrzymiej większości rozumieją znaczenie tej akcji i chętnie odstawią zboże do miejsc skupu. W wielu wypadkach

przypadało. Małorolni bowiem doskonale pojmują, iż rząd robotniczo-chłopski dąży do ustalenia dobrobytu i szczęścia robotników oraz chłopów.

Istnieją jednak na wsi kulacy, którzy wykazują na każdym kroku

koś uchylić od tego obowiązku. Aby zmniejszyć posiadane zapasy zboża przemieł 10 metrów żyta na mąkę i zastanawiał się, co zrobić z owsem, którego też posiadał pokaźną ilość. Bogaczom trudno się pogodzić z myślą odesprzedaania państwu nadwyżki zboża i dlatego wolą ukryć je w ziemi. Tak też uczynił i potajemnie zakopał 15 kwintali ziarna w stodole. Oto, jak postępuje wróg rządu ludowego, wróg pracującego chłopstwa.

Wreszcie gromada zdemaskowała szkodnika i wykrywcę. Takich kulaków, jak Czech z gromady Brzózki jest znacznie więcej i dlatego należy wzmocnić naszą czujność i demaskować tych wszystkich wrogów klasowych, którzy przez sabotaż wanie akcji planowego skupu zboża chcą opóźnić nasz marsz do dobrobytu. Trzeba, aby organizacje partyjne pomogły chłopom małorolnym i średniorolnym w wykrywaniu i piętnowaniu tego rodzaju szkodników jak Czech.

Terminowe wykonanie skupu zboża, to pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to zaopatrzenie robotników z miast w chleb, to realizacja wielkich zadań Planu 6-letniego wspólnym wysiłkiem chłopca oraz robotnika. (Z.R.)

Grupa partyjna usuwa niedociągnięcia

Pierwsze grupy w ZPB im. 1 Maja utworzone zostały w przedziałach średnioprzedniej i układalni. Organizatorem grupy partyjnej w przedziale wybrany został obciagacz, tow. Marian Sorbion, zaś w układalni ni tow. Jasińska.

Grupa w przedziale średnioprzedniej przystąpiła od razu do usuwania niedociągnięć. Na zebraniu, odbytym pod kierownictwem tow. Sorbiona, poddano analizie stosunek do pracy poszczególnych pracowników. Stwierdzono, że majster Brudel niewłaściwie odnosi się do przadek, nie pomaga im, ani ich nie instruje. Zbadanie tej sprawy i wyciągnięcie słusznych wniosków w stosunku do ob. Brudla przyczyni się do lepszej pracy naszego oddziału.

W. JASTRZĘBSKI, ZPB im. 1 Maja

Zaniedbana konserwacja maszyn

Zakłady im. Róży Luksemburg znane są ze swych osiągnięć produkcyjnych. Jednak istnieje u nas wiele niedociągnięć, które należy jak najszybciej usunąć.

Jedną z naszych dotkliwych bolączek jest sprawa konserwacji maszyn. Brygada majstra ob. Kotońskiego, uważając prawdopodobnie, że maszyny same się wysmarują, zaniedbuje swe obowiązki.

Inną bolączką stanowią odpadki przedzielnicze, porzucane po podłogach różnych działów. Nikt nie po myślał o ich zbieraniu i magazynowaniu. Odpadki te nadają się jeszcze doskonale do użytku i należy prawnie widlowo nimi gospodarować. IRENA WIELUSIEK, ZPB im. Róży Luksemburg

Nieodpowiedni lokal na świetlicę

Koło ZMP przy ZPP im. Lucjana Szenwald, Zakład E, liczy przeszło 40 członków. Nasza świetlica, o ile w ogóle można ten lokal nazwać świetlicą — posiada wymiary 3x2 metry. Koło nasze prowadzi tu szkolenie ideologiczne, ale nieodpowiedni lokal utrudnia nam ogromnie pracę. Szkolenie wygląda w ten sposób, że członkowie koła, nie mogąc pomieścić się w świetlicy, stoją w korytarzu i w bramie.

Naturalnie, w takich warunkach nie ma mowy o pracy kulturalno-oświatowej. Na terenie naszych zakładów istniał np. balet, który był produkcyjnym zespołem tanecznym w Łodzi. Musieliśmy go rozwiązać, bowiem gdy Komisja Higieny i Bezpieczeństwa Pracy spostrzegła w jakich warunkach odbywają się ćwiczenia — w ciśnień świetlicy i na kamiennej podłodze — kategorycznie zabroniła za-

społowi prowadzić pracę, ponieważ zagrażało to zdrowiu uczestników zespołu.

Na terenie naszych zakładów znajduje się pięciopokojowe mieszkanie, zajmowane przez rodzinę, złożoną z 4 osób. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do naszego związku z prośbą, o dopomożenie nam w uzyskaniu tego pomieszczenia na lokal dla świetlicy. Czyniono podobno pewne zabiegi i rzekomo dla właściciela tego mieszkania miano wystarać się o jakiś inny lokal. Do wyprowadzki jednak nie doszło.

Wobec tego zwracamy się do właściwych czynników o zainteresowanie się sprawą odpowiedniego pomieszczenia dla naszej świetlicy, co umożliwiłoby nam pracę szkoleniową i kulturalno-oświatową.

ZMP-owcy z ZPP im. Lucjana Szenwald.



U kulaka Aleksandra Kłika z gromady Sielc Nowy, w pow. makowskim odkryto duże zapasy zboża, schowane w kilku miejscach. Do tychczas Kłik twierdził, że żadnych zapasów nie ma i że legal w dostawie zboża oraz w płaceniu podatków. Ukryte zboże okazało się zmniejszone o 60 %.

(Foto-AR)

Gmina Wiskitno nie pozostanie w tyle w akcji skupu nadwyżek zbożowych

Gmina Wiskitno powiatu łódzkiego do dnia 12 bm. wykonała plan skupu zboża w 90 proc. Pod tym względem pozostaje opóźniona w stosunku do niektórych gmin powiatu, które już plan odstawić całkowicie wykonały, a nawet przekroczyły.

Lecz ambicją chłopów gminy Wiskitno jest jak najszybciej odstawić resztę zboża. Wszyscy małorolni i średniorolni chłopów chętnie odwołują swe nadwyżki zboża. Wyróżniają się gromady Kalino i Wiskitno, którym niewiele już pozostało do wypełnienia planu. Codziennie do punktu skupu ciągną wozy z zainasziętymi, na nich radośnie usmiechniętymi chłopami mało i średniorolnymi, przepięknymi dumą, że przez terminowe dostarczenie państwu zboża przyczyniają się do realizacji Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na świecie.

— Dobra rzecz ten planowy skup zboża — mówi właściciel 3-hektarowego gospodarstwa, Marian Czech, z gromady Kalino do sąsiada, tuż za nim jadącego na wozie naladowanego zbożem. — Gdy przyjdzie przed nowok, to bogacie wiecej nie będą już mieli tyle zboża, aby móc nim spekulować. Zaś my, biedniacy, nie pójdziemy do nich, jak to dawniej było, ażeby z łaski użyzczyli nam nieco żyta za odrodek w żniwa. W gminnej spółdzielni będziemy mogli nabyć mąkę po cenach stałych.

— Tak, trzeba stwierdzić, że dzisiaj biedniak nie jest już zdany na łaskę i niełaskę kulaków — odpo-

małorolni przekraczają ustalone pierwotnie ilości i odstawią zboże z nadwyżką.

W gminie Regnów powiatu rawsko-mazowieckiego na przykład biedni chłopci: Rosiński i Boguszewski, chociaż obciążeni liczną rodziną, odstawili państwu więcej, niż na nich

wrogie ustosunkowanie wobec państwa i pracujących chłopów.

W tej samej gminie, w gromadzie Brzózki, mieszka bogaty gospodarz Roman Czech. Z nienawiścią odnosi się on do wszystkiego co postępuje.

Czech nie kwapił się z odstawą żyta, licząc na to, że może uda się ja-

DAMY KRAJOWI WIECEJ WĘGLA!

- GÓRNICZY Z CAŁEGO KRAJU ODPOWIADAJĄ NA APBŁ. BRYGADZYSTY KOPALNI „VICTORIA”

Tow. B. WAŁTOSZA

ZOBOWIAZUJĄC SIĘ:

- ZWIĘKSZYĆ GŁĘBOKOŚĆ WREBU
- SKRÓCIĆ WYKONANIE CYKLU
- ZWIĘKSZYĆ WYDAJNOŚĆ
- PODNIEŚĆ CZYSTOŚĆ UROBKU

(AR)

Kronika partyjna

W dniu 16 lutego o godz. 18-tej w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy ul. Kościuszki 14, odbędzie się ogólne zebranie członków PZPR „Śródmieście”.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Dnia 16 lutego br. o godz. 17.30 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11 odbędzie się odprawa wszystkich wykładowców I i II stopnia z terenu m. Pabianic.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Wzorowa bursa w Pabianicach

W Pabianicach, w Technicum i Liceum Mechanicznym wiedzę fachową i ogólną zdobywają szerokie rzesze młodzieży chłopskiej i robotniczej z różnych miast i wsi Polski. Dla uczniów Technicum wybudowana została bursa, w której wygodnie pomieszczą się 60 uczniów. Bursa mieści się przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Poniatowskiego.

Bursa jest wzorowo urządzona. Mieszkańcy tu korzystają ze stołówki, świetlicy i biblioteki. Ponadto na placu przylegającym do bursy, znajdują się boiska, z którego uczniowie Technicum korzystają w wolnych chwilach.

Funkcje kierownicze w bursie sprawują młodzież. Jest to wynikiem dobrej pracy organizacji ZMP, która dokłada starań, aby zarówno w uczelni jak i w bursie, młodzież wykazywała się obywatelstwem i pilnością.

Istniejące w szkole i bursie Brygady „Lekkie Kawalerii” pracują sprawnie. Rezultatem ich działalności jest, że liczba spóźnień i nieobecności w szkole jest minimalna, a praca administracyjno-gospodarcza

Ze sportu

Turniej

w piłkę siatkową

W myśl polecenia Wydziału Kultury Fizycznej ORZZ w Pabianicach odbył się turniej w piłkę siatkową dla członków kół i klubów sportowych z terenu powiatu łaskiego. Do turnieju zgłosiło się 19 drużyn.

W końcowych rozgrywkach uzyskano następujące wyniki: I miejsce uzyskała I drużyna ZKS „Ognio” Pabianice, II „Unia”, III Koło Sportowe „Włóknarz” Żelów.

W wyniku rozgrywek do finałów, które odbędą się w Łodzi pod koniec miesiąca lutego, zakwalifikowała się drużyna ZKS „Ognio” z Pabianic.

KRONIKA PABIANIC

Przełom w pracy świetlicy Pabianickich ZPB

Zmiana kierownictwa, jaka została niedawno przeprowadzona w świetlicy PZPB, wpłynęła korzystnie na wzmożenie życia świetlicowego. Nowa kierowniczka świetlicy, ZMP-owka Maria Pastuszko, tak mówi o swej pracy:

„Po ukończeniu kursu dla kierowniczek świetlic w Łodzi, zostałam skierowana do pracy w świetlicy Pabianickich ZPB. Od razu rzucił mi się w oczy brak kontaktu kierownictwa świetlicy z młodzieżą ZMP-owską. Udało mi się te niedociągnięcia usunąć. Pomogła mi w tym rada zakła-

dowa. Nawiązałam ścisłą współpracę z ZMP.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Młodzież ZMP-owska pobudziła do życia sekcje: plastyków, szachistów, dramatyczną, baletową, literacką, muzyczną oraz chór męski. Obecnie najbardziej żywotną jest sekcja dramatyczna. Zespół dramatyczny liczy około 30 osób i składa się w 80 proc. z pracowników PZPB. Obecnie przeprowadza się przygotowania do wystawienia sztuki pt. „Śluby Mu rarskie”. Premiera odbędzie się w dniu 17.II. 1951 r. w kinie „Polonia”.

Drużą sekcją, która ożywiła działalność, jest sekcja baletowa. Sekcja liczy 21 dziewcząt w wieku od 7 do 18 lat, dzieci pracowników PZPB. Obecnie dziewczęta ćwiczą taniec rosyjski i kujawiaka. Lekcje odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 15.

Chór męski składa się z 30 osób. Lekcje chóru odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18. Frekwencja na ćwiczeniach poszczególnych sekcji jest na ogół dobra.

Sekcja muzyczna składa się z 35 osób; są to dzieci pracowników. Codziennie o godz. 12 do 17 prowadzone są przez nauczycielkę lekcje gry na fortepianie i skrzypcach.

20-osobowa sekcja szachistów wykazuje dość ożywioną działalność. W dniu 4.II. 1951 r. sekcja rozegrała turniej szachowy w Gimnazjum Chemicznym.

Sekcja malarzy-plastyków wykonała szereg obrazów na wystawę, zorganizowaną przez Okręgową Radę Zw. Zaw. Kierownictwo świetlicy projektuje zaangażowanie artysty-malarza — nauczyciela, który by prowadził lekcje dla członków sekcji.

Dotychczas najsłabiej pracuje sekcja literacka. Należy ją zreorganizować i wciągnąć do niej większą ilość młodzieży. Sekcji tej brak jest kierownictwa.

W świetlicy prowadzimy ponadto 5 kursów nauki czytania i pisania, na które uczęszcza 93 osoby. Prowadzony jest również kurs języka rosyjskiego, na który uczęszcza 20 osób. Kurs Wszechniczy Radiowej I stopnia skupia 50 słuchaczy. Ostatnio został otwarty kurs elektryków, na który uczęszcza 28 młodych pracowników naszych zakładów.

Przy świetlicy istnieje bogato wyposażona biblioteka, licząca 1320 tomów. Czytelnia świetlicy, mieszcząca się w obszernych pokojach jest wyposażona w dzienniki, tygodniki oraz czasopisma.

Kierownictwo świetlicy ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować klub filmowy. Będą tu wygłaszane pogadanki oraz wyświetlane krótkometrażówki. Należy podkreślić, że sukcesy w pracy świetlicy osiągnięto dzięki ścisłej współpracy kierownictwa świetlicy z radą zakładową, organizacją partyjną oraz ZMP.

Wyższe uczelnie czekają na młodzież robotniczo-chłopską

Polska Ludowa daje młodzieży szerokie możliwości do nauki. Dla zrealizowania Planu 6-letniego potrzeba tysięcy nowych, wykwalifikowanych kadr.

Studium Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie pozwala zdolnym robotnikom z fabryk, hut, kopalń, państwowych gospodarstw rolnych zdobyć wyższe wykształcenie. Studium Przygotowawcze to uczelnia, przeznaczona

na w pierwszym rzędzie dla przodków robotnicy i racjonalizatorów w Polsce Ludowej. Na Studiach Przygotowawczych przerabiany jest w ciągu 2 lat program 8, 9, 10 i 11 klasy szkoły ogólnokształcącej.

Na Studium Przygotowawcze przyjmuje się pracującą młodzież robotniczą i chłopską, urodzoną w latach 1924 — 1933, która posiada wiadomości z zakresu 6 klas szkoły podstawowej, a w latach 1949 — 50 i 1950 — 51 nie uczęszczała do żadnej szkoły. Słuchacze otrzymują bezpłatnie naukę, bursę, dobre całodienne wyżywienie oraz podręczniki. Młodzież, wykazująca postępy w nauce otrzymuje stypendium.

Znaczenie tworzenia nowych kadr inteligencji pochodzenia robotniczo-chłopskiego zrozumiał Jan Wygnański — przewodnik pracy z Fabryki Narzędzi. Wzwał on młodzież robotniczą do wstąpienia na Studium Przygotowawcze. Ob. ob. Majkowska, Irene Rogacz, Edward Bolek z PZPO rzucili podobne wezwania młodzieży zatrudnionej w ich zakładach.

Organizacje ZMP-owskie w PZPB, PZPJ i L-2 nie doceniły akcji kierowania młodzieżą robotniczą na Studium Przygotowawcze, czego dowodem jest brak kandydatów z tych zakładów. Robotnicy pragnący się kształcić, winni zgłosić się do ZM ZMP przy ul. Bagatela 8. Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 bm.

zarówno w szkole jak i w bursie na dobrym poziomie.

Funkcje w samorządzie bursy i szkoły, funkcje „kontrolnych” kuchni i magazynu, sprawują najlepsi uczniowie — aktywiści ZMP-owcy. Kierownik bursy ZMP-owca, ob. Włosiński cieszy się zaufaniem i autorytetem wśród wychowanków bursy.

Organizacja ZMP usilnie walczy o ścisłe przestrzeganie regulaminu bursy. W świetlicy część uczniów uczy się, inni grają w szachy.

Kilku aktywistów dyskutuje nad ulepszeniem form pracy ZMP, a jeszcze inni przygotowują się do seminarium szkolenia organizacyjnego.

— Musimy wszystko czynić, aby naszą świadomość podnieść na wyższy poziom, gdyż chcemy budować lepsze jutro Polski Ludowej — mówi ZMP-owiec Wacław Chojnowski, syn małego chłopca.

17 letni ZMP-owiec Kowalewski z Bydgoszczy, — mówi — Jestem zadowolony i dumny z tego, że władza robotników i chłopów dała mi możliwość nauki i zdobycia zawodu.

Młodzież Technicum i Liceum bierze czynny udział we wszystkich akcjach społecznych. W uznaniu tego robotnicy ufundowali sztandar organizacji ZMP-owskiej.

Komitet Opiekuńczy szkoły Nr 8 dobrze pracuje

Komitet Opiekuńczy Fabryki Żarówek L-2 w Pabianicach opiekuje się Szkołą Podstawową Nr 8, współpracując z radą pedagogiczną szkoły oraz Komitetem Rodzicielskim.

Nadeszły pomarańcze

W dniu 13 lutego w godzinach rannych nadszedł do naszego miasta pierwszy transport pomarańczy. Pomarańcze już zostały rozproszone do wszystkich sklepów PSS „Społem” i MHD. Cena za 1 kg. wynosi 22 zł.

W przyszłym tygodniu przewidziane jest nadejście drugiego transportu pomarańczy oraz cytryn.

Komitet Opiekuńczy wspólnie z radą pedagogiczną i Komitetem Rodzicielskim pomaga w organizowaniu uroczystości szkolnych, za baw dziecięcych oraz bardzo często stawia do dyspozycji swą świetlicę na uroczystości szkolne. Obdarowuje młodzież przodującą w nauce upominkami w postaci książek, a młodym harcerzom ofiarował siatkę i piłkę.

Ob. Piasecki, przewodniczący Komitetu Opiekuńczego nie szczędzi wysiłku by przyjąć z pomocą Szkołę Nr.8.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

KRONIKA TOMASZOWA

Ruch wielowarstwotowy w TZWS źródłem osiągnięć produkcyjnych

W tych dniach do Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych nadeszła wiadomość, że za łoga zakładów zdobyła w czwartym etapie współzawodnictwa „Sztandar Przechodni” Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy i tytuł przodującego zakładu przemysłu włókien sztucznych.

Radość zapanowała we wszystkich oddziałach produkcyjnych. Robotnicy, majstrowie, personel techniczny i administracyjny dumni są z tego, że na swoim odcinku pracy przyczynili się do zwycięstwa. Ich wysiłkom zawdzięczać należy, że Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych w tym roku, zarówno organizacja partyjna jak i rada zakładowa szczególnie nacisk położony na umasowanie ruchu współzawodnictwa, rozwinęły szkolenie przywódców, otoczyły opieką przodowników pracy i racjonalizatorów.

W ostatnim okresie w TZWS zaczęła się rozwijać nowa forma współzawodnictwa — wielowar-

stwotowy. Już od dawna na przedzie i tkalni kilka przodujących robotnic na naradach wytwórczych, na zebraniach ZPM-owskich — wysuwało propozycje przejścia na obsługę kilku warsztatów.

Początkowo głosy te pozostawały bez echa. Starzy fachowcy tłumaczyli młodym prządkom i tkaczkom, że owszem — ruch wielowarstwotowy daje dobre wyniki, ale w innych fabrykach, a w Wilanowie ze względu na specyficzne warunki produkcji, wielowarstwotowość nie da pożądanego rezultatu.

Mijały tygodnie. Większość załogi systematycznie przekraczała swoje normy produkcyjne, zmniejszała ilość braków i odpadków. Pracować lepiej i wydajniej, aby obniżyć koszty własne produkcji — oto codzienne hasło setek przodowników pracy i racjonalizatorów. Coraz częściej na salach produkcyjnych mówiono o ruchu wielowarstwotowym, o możliwościach wprowadzenia go w Wilanowie. Towarzysze z organizacji partyjnej i młodzi przodownicy pracy coraz usilniej do magali się przynajmniej „na próbę” — jak to wówczas mówiono — przejścia na obsługę sześciu stron.

Zbliżał się dzień rozpoczęcia obrad II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju. Z całego kraju, z miast i wsi płynęły do Warszawy

w meldunki od robotników, chłopów i inteligencji, o masowym podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia. Załoga TZWS nie pozostała w tyle. Spośród zobowiązań, podjętych przez poszczególne oddziały, na czoło wysunęły się zobowiązania przejścia w kilku oddziałach na ruch wielowarstwotowy.

W oddziale skrajni jedwabiu — 132 robotnice przeszły do obsługi jednej maszyny na obsługę dwóch, a nawet trzech maszyn. Ruch wielowarstwotowy znacznie przyczynił się do szybszej realizacji planów produkcyjnych. Dziś robotnice: Stanisława Perka, Anna Gawrys, Maria Makoszewska, Regina Pieczyńska, Władysława Gruchalska, Feliksa Wisniewska, Antonina Lenartowicz, Władysława Hajduk, Józefa Pawlak i Władysława Drajatwa, śmieją się, gdy usłyszą, że przy produkcji włókien sztucznych nie może istnieć ruch wielowarstwotowy. Okazało się, że nie tylko może istnieć, ale daje wspaniałe rezultaty i dziś ogarnia niemal wszystkie oddziały produkcyjne.

Niedawno na oddziale przędzalni jedwabiu — 33 wielowarstwotowców samorzutnie przeszło do obsługi dwóch stron na obsługę 6 stron.

Na odprawach kierowników i majstrów oddziałowych, na zebraniach oddziałowych organiza-

cji partyjnych i na naradach wytwórczych, zagadnienie wielowarstwotowości jest systematycznie omawiane i przeprowadzana jest analiza osiągniętych wyników. I właśnie dzięki umasowaniu współzawodnictwa wielowarstwotowego, dzięki opiece Partii, rady zakładowej i dyrekcji TZWS nad wielowarstwotowcami, załoga Wilanowa może się dzisiaj poszczycić mianem przodującego zakładu przemysłu włókien sztucznych. (Ro)

Ze sportu

Tomaszowianie zwyciężają w tenisie stołowym

W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A między WZKS „Włóknarz” Tomaszów a WZKS „Bawelna” Łódź, zwyciężył zawodnik Tomaszowa w stosunku 9:0.

W niedzielnym meczu tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A między „Włóknierzem” Tomaszów, a „Włokniarzem” Łódź, zwyciężył tomaszowscy włókniarze 7:3. (b)

Pogadanka o odznace SPO

Dziś, 15 bm., o godz. 18 w świetlicy Zarządu Miejskiego ZMP przy Al. Wojska Polskiego 39 prof. Wichrowski wygłosił pogadankę na temat zdobywania odznak SPO i BSPO. (b)

Wzorowa brygada ZMP obsługuje sklep PSS Nr 16

W końcu ubiegłego roku sklep spożywczy PSS Nr 16, przy ulicy Armii Czerwonej 15, został objęty obsługą wyłącznie ZMP-owską. Ładny, duży napis w witrynie sklepowej głosi: „Tu obsługuje brygada ZMP”.

W sklepie panuje ożywiony ruch.

Rozpoczynamy rozmowę z jednym z klientów. Jest to ob. Pietraszek, który zaopatruje się tu w artykuły spożywcze. — Stwier-

Kongres Ligi Kobiet. Dla uczczenia tych dni jeszcze wydajniej będziemy pracować, aby utrwalił pokój — dodaje druga sprzedawczyni, — ob. Antonina Kamińska.

W początkach marca obsługa naszego sklepu — mówi kierowniczka, Janina Bartoszek — pełnić będzie Warty Pokoju. Wierzymy, że i nasz skromny wkład pracy przyczyni się do umocnienia światowego frontu pokoju, które



Członkowie brygady ZMP — Stanisław Szubski i Janina Skupińska.

dza on, że obsługa jest uprzejma i grzeczna, klientów załatwia szybko i sprawnie.

Sprzedawcy ob. ob. Janina Skupińska i Stanisław Szubski mówią: — „wiemy dobrze, że szybka i sprawna obsługa, decyduje o tym, aby klient wyszedł z naszego sklepu zadowolony. Dobrą pracą przyczyniamy się do wykonania Planu 6-letniego”.

— Zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet i Ogólnokrajowy

mu przewodni wielki Związek Robotniczy i jego Wódz, towarzysze STALIN”.

Sklep ZMP-owski jest chętnie odwiedzany przez kupujących, ponieważ jest dobrze zaopatrzony i posiada dobrą obsługę. Będem nadzieję, że w sklepie odbywa się sprzedaż alkoholu. Wydział Handlowy „Społem” w Pabianicach winien spowodować, aby sprzedaż alkoholu w sklepie Międzynarodowym, przy ul. Armii Czerwonej 15, nie miała miejsca.

Przyśpieszyć remont studni

Czytelnik ob. W.W. pisze, co następuje: — Przy ul. Pułaskiego 19 znajduje się dom administrowany przez Zarząd Nieruchomości. Komitet domowy zwrócił się jeszcze w roku 1949 do Zarządu Nieruchomości z prośbą o zreperowanie studni, aby móc korzystać z wody. Mimo kilkakrotnych interwencji w Zarządzie Nieruchomości oraz próśb skierowanych do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, do chwili obecnej studnia ta nie została naprawiona, a obecnie grozi zawaleniem.

Swego czasu przedstawiciel komitetu domowego zapewniono w Zarządzie Nieruchomości, że w stany zostanie mechanicznie celem obejrzenia studni, jednak do chwili obecnej mechanicznie nie zjawili się. A od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy. Lokatorzy domu przyrzekli pokryć część kosztów związanych z reperaturą studni, mi-

mo to Zarząd Nieruchomości nie spieszy się z reperaturą studni. Cała posesja przy ul. Pułaskiego 19 znajduje się w stanie kompletnego zaniedbania. Brak jest okien w korytarzu, klatki schodowej nie posiada szyb. Powoduje to zniszczenie budynku.

Zarząd Nieruchomości powinien zainteresować się stanem budynku i jak najszybciej przeprowadzić remont studni.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację PZPB od P. C. II Kuliberda Bronisława, Kolumna. 31
ZGUBIONO legitymację leczniczej Dłudek Stafińczycza na n. n. Pabianice, zwisko Brajer Jan, Karniszewice 100. Pabianice, Kościelna 37na 18. 36

Robotnicy tomaszowskiej żwirowni podejmują zobowiązania

W tych dniach w Zakładach Eksploatacji Żwiru i Piasku odbyły się wybory męża zaufania. Na ogólnym zebraniu załogi wysuńnięto kandydaturę ob. Krystyny Michulkowej, która przez wszystkich zebranych wybrana została jedynomyślnie mężem zaufania w naszym oddziale.

Kobiety pracujące w Żwirowni dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęły zobowiązanie umasowania organizacji LK

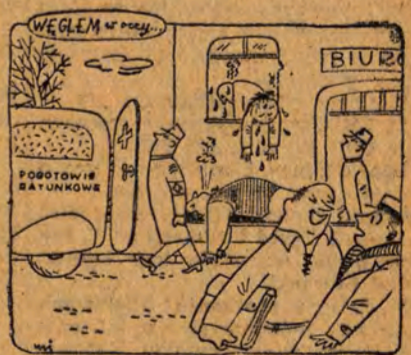
i przystąpienia do współzawodnictwa pracy.

Załoga Żwirowni postanowiła zwiększyć wydajność żwirowni „Starzyce” w bieżącym roku oraz uruchomić dotąd nieczynną żwirownię w Zyguntowie i tym samym wykonać przedterminowo plan produkcyjny na rok bieżący.

Kazimierz Pietruszka

RADIO

Program na dzień 15 lutego 1951 r.
11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 Muzyka polska. 14.15 Opow. ze zbioru „Nowele ormiańskie”. 14.30 Koncert szkolny. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Aud. TPPER. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.30 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi” 49”. 17.15 Muzyka kameralna. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Mówimy o sporcie”. 19.00 „Wszechnicza Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.50 Koncert z Budapesztu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare niewolniki” H. Heinego. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne”.



— Czy tu się jakieś nieszczęście stało, proszę pana?

— Nic podobnego! To tylko nasze biura są tak silnie ogrzewane, że urzędnicy mdleją z gorąca!

(Wiemy wszyscy o tym, że niejednokrotnie w urzędach panuje tropikalna temperatura. Bezduśne wykonywanie obowiązków i opalanie gmachów „w okresie od — do” jest często w danym dniu sprzeczne z pogodą. Regulujmy temperaturę wnętrza zgodnie z wymaganiami zdrowia i rozsądku!)

